



NAJDŁUŻSZA BIEGOWA PIELGRZYMKA W POLSCE

O godzinie 11:15 na znak startowy Wojewody Pomorskiego kolumna biegaczy wraz z serwisem towarzyszącym na czele z Przewodnikiem ks. Krzysztofem Szarym wyruszyła na trasę pierwszego etapu sztafety biegowej do Tucholi. W miastach wszyscy zawodnicy biegli zwartą kolumną, którą pilotowali policjanci na sygnale, natomiast poza miastem zawodnicy biegli co najmniej w parze, by po przebiegnięciu 5 kilometrów oddać zmianę następnym biegaczom. Zawodnicy którzy byli lepiej przygotowani biegowo oprócz swoich wyznaczonych zmian biegali z daną dwójką, co w przeciągu dnia dawało dystans od 30 do 60 km. Dystans I etapu wynosił 95 km a meta usytuowana była obok kościoła p/w Bożego Ciała w Tucholi. Zawodnicy rozpoczynali i kończyli bieg mszą św. Oprócz przygotowania fizycznego ważnym elementem pielgrzymki było przygotowanie duchowe, nad którym cały czas czuwał ks. Szary. Po mszy udaliśmy się na zasłużony odpoczynek, mnie wraz z Jankiem z Hamburga, Zdziśkiem z Kleszczowa i Marianem z Żor przypadł w udziale nocleg w domu naszego przyjaciela z trasy Darka Sicińskiego. Darek wraz z małżonką Ewelina to wspinała rodzina z dwójką dzieci, która w przeszłości uprawiała sport (Darek grał w koszykówkę w moim Górniku Wałbrzych, a Ewelina uprawiała łyżwiarstwo figurowe). Wieczorem zrobiliśmy wieczór wspomnień sportowych, a jak się dowiedzieliśmy że Darek gra na gitarze i wydał płytę to było bardzo sentymentalnie. Rano pobudka i po mszy start do II etapu Tuchola – Toruń 90 km. Na trasie wszystkie typy pogody. Najgorsza zmiana trafiła mi się na moście w Świeciu gdzie oprócz szalejącego wiatru łamiącego gałęzie drzew to zacinający deszcz prosto w twarz. Wiatr był tak porywisty, że trudno było poruszać się do przodu. O godz. 17 byliśmy już na miejscu, ostatnie kilometry ulicami Torunia biegli z nami miejscowi biegacze z Supermaratonką Jadzią Wichrowską. Szybka kąpiel i poczęstunek na parafii następnie msza w kościele p/w Matki Boskiej Zwycięskiej. Udajemy się na nocleg Zdzisiek Peroński, który startuje już po raz 3 zabiera mnie do rodziny Katarzyny i Mirka Schmelterów, którzy przyjmują nas bardzo serdecznie. Start do III etapu to msza i wywiady do samego startu i tu również przez miasto biegą z nami biegacze z Torunia. Na trasie ludzie pozdrawiają nas i życzą powodzenia oraz proszą o modlitwę w ich intencji. Na czele kolumny dyr. Andrzej Doleciński, który rozdaje materiały promocyjne i dba o prowiant dla całej ekipy z Torunia do Krośniewic 111 km. Po drodze odwiedzamy pomnik tragedii kolejowej pod Włocławkiem, gdzie składamy hołd ludziom, którzy zginęli w tej największej katastrofie kolejowej w Polsce. Znowu deszcz i wiatr biegniemy całą kolumną przez Włocławek, następnie udajemy się na miejsce tragedii ks. Jerzego Popiełuszki nad tamę gdzie wrzucono Jego do Wisły, modlitwa za duszę i ruszamy dalej. Po 17 jesteśmy w gościnnych Krośniewicach, msza i udajemy się na spoczynek do Pani Marianny Szadkowskiej która i tym razem zaprosiła dwóch pielgrzymów. Rano czwarty najkrótszy etap Krośniewice – Pabianice to tylko 79 km. Po drodze Zajazd Emilia, a tu niespodzianka gospodarz lokalu też Pielgrzym Pieszy do Częstochowy funduje nam podczas godzinnej przerwy gofry z bitą śmietaną i owocami. W Pabianicach czekają już na nas wierni wraz z księżmi Parafii Matki Boskiej Różańcowej. Msza św. w pięknie odnowionym kościele z przepięknym obrazem Matki Boskiej Różańcowej. Wieczorem udajemy się całą ekipą na miasto, aby wspólnie się spotkać na soku i lodach, które zafundowali organizatorzy. Przed snem jeszcze jedna uroczystość,



pasowanie na Pielgrzyma Biegacza jest czterech nowicjuszy wśród nich Baca, który jako pierwszy zgłasza się do tej uroczystości, jednak nie takie rzeczy w swoim życiu przeżywał. Marian troszkę wystraszony zrezygnował z pierwszego podejścia, jednak widząc młodych biegaczy którzy zgłosili się do pasowania, po chwili też kładzie się na specjalnym przygotowanym stole. Po chwili jest po wszystkim, pozostaną tylko wspomnienia. Rano czeka najdłuższy etap biegaczy w ostatnim dniu pielgrzymki tj. Pabianice – Częstochowa liczący 125 km. Szykuje się piękna pogoda, na twarzach niektórych zawodników widać już zmęczenie. Na nogach odgniaty i bąble, po deszczowych dniach otarcia na rękach i bokach, coraz ciężiej się biegnie. Jednak myśl i intencja w jakiej jest ta pielgrzymka pozwala wykrzesać z siebie jeszcze dużo sił. Mimo dokuczającego słońca i nieprzyjemnego zapachu topiącego się asfaltu Janek Bujok, Marian Wikłacz i E. Dudek prawie nie schodzą z trasy. To oni przebiegają obok tablicy miejscowości Częstochowa, do mety na Jasnej Górze pozostało już 15 km to mało, a zarazem tak dużo. Pięć kilometrów przed Klasztorem znowu zbieramy się wszyscy, by pobiec przez miasto z flagami jednakowo ubrani w asyście policji i całej naszej ekipy, oraz kolarzami Rowerowej Pielgrzymki z Bytowa która w dwa dni pokonała trasę z Bytowa do Częstochowy. Na placu przed Klasztorem oczekuje już na nas delegacja z Bytowa z burmistrzem, oraz rodzinami. Ciepłe przyjęcie, każdy z biegaczy otrzymał róże, wywiady i zdjęcia, udajemy się przed Obraz Matki Boskiej, chwila skupienia i modlitwa udajemy się do pokoi, aby się wykąpać i przebrać bo za kilka chwil uroczysta msza. Zmęczeni ale bardzo szczęśliwi udajemy się na uroczystą mszę św. Sześć pielgrzymek biegowych i jedna kolarska, zmusza do ograniczenia wejścia za kraty Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z każdej pielgrzymki wyznaczono po 6 reprezentantów. Wśród zaproszonych z naszej ekipy jestem i ja Pielgrzym z Radziechów. Msza koncelebrowana odprawiana przez naszego Duszpasterza ks. K. Szarego w asyście misjonarza z Chile (brat Janka Bujoka Pielgrzyma Biegacza), oraz 7 księży przewodników swoich pielgrzymek. Wspaniałe przeżycie, piękne kazanie wygłoszone podczas mszy św. u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Królowej Polski. Słowa które przekazał Duszpasterz siła fizyczna i doznania duchowe muszą iść w parze, bo inaczej trudno jest osiągnąć sukces, teraz nabrały jeszcze większej wartości. Wieczorem o godzinie 21 Apel Jasnogórski, gdzie podczas Błogosławieństwa Ojciec Przeor wyróżnił naszą pielgrzymkę, która jest najdłuższą i najstarszą Pielgrzymką Biegową w Polsce, 500 kilometrów pokonane w ciągu 5 dni. Wieczorem uroczysta kolacja w której oprócz uczestników wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych z Burmistrzem Bytowa. Były podziękowania i zaproszenie na XX Biegową Pielgrzymkę za rok Wyjazd Edwarda Dudka na Pielgrzymkę Biegową sponsorowała Akuna Polska Sp.z o.o.

Motto XIX Pielgrzymki Biegowej '2008

Prowadź nas

Ty, która jesteś pierwszą wśród wszystkich

Wierzących – prowadź lud Boży na tej polskiej

Ziemi w pielgrzymce wiary i nadziei

JAN PAWEŁ II

Baca